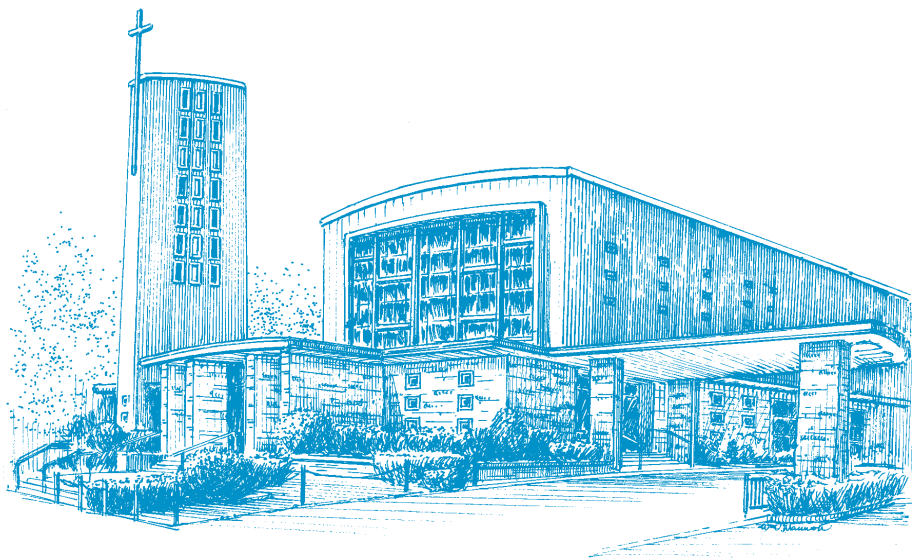


st. priscilla church



Rev. Idzi Stacherczak, Pastor
Rev. Stan Tabor, Associate Pastor
Paul (Pawel) Tawech, Music Director
Mrs. Judy Banasiak, Coordinator of Religious Education
Mrs. Anna Adamowski, Parish Secretary
Mrs. Anna Knap, Business Manager

RITE OF RECONCILIATION:

(Confession) 3:00 PM to 3:45 PM, Saturday or by appointment.
Weekday Confession held at 7:00 to 7:15 AM.

PARISH REGISTRATION:

At the rectory during office hours.
Regular Office hours 9:00 AM to 8:00 PM daily.

WEDDINGS:

Arrangement must be made with one of the priests at least six months before the date of the wedding. Confirm desired date at the church before making other arrangements. At least one of the engaged persons (or their parents) must be a registered and active parishioner of St. Priscilla. Weddings are not scheduled on Sunday.

BAPTISMS:

English Baptisms will be held on the second and fourth Sundays of the month at 1:30 PM. Polish Baptisms will be held on the first and third Sundays. Attendance at Baptismal Preparation class is mandatory. Register by calling Rectory.

Rectory: 6949 W. Addison, Chicago, IL 60634 773-545-8840

Fax: 773-545-8919

Religious Education Office 773-685-3785

MASS SCHEDULE

WEEKEND MASSES:

Saturday Evening: 4:00 PM

Sunday: 7:30 - 9:00 - 12:15 PM

Polish Mass: 10:30 AM - 6:00 PM

WEEKDAY MASSES:

Monday-Friday: 6:30 & 8:00 AM

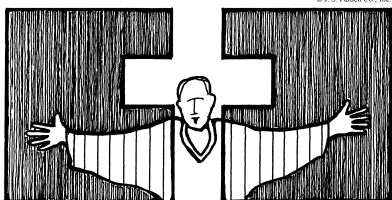
Saturday: 8:00 AM

Mass in Polish: Wednesday & Saturday 8:30 AM

HOLY DAY MASSES:

7:00 PM Vigil Mass, 6:30—8:00—11:00 AM (English)

9:00 AM—7:00 PM (Polish)



Fourteenth Sunday in Ordinary Time
July 4, 2010

May I never boast except in the cross
of our Lord Jesus Christ.

— Galatians 6:14

Spiritual Reflection**Pastor's Notes****WARTOŚĆ BOŻEGO POKOJU**

We are called by God. God made us. God keeps us in existence. God has a plan for our lives. Things always go better for us when we follow God's plan. How can we know of this plan? What can keep us from listening to God's call in our lives?

First, God wants us to be happy. There are many things in the world that we strive for. Not many of them, though, can bring us the peace and happiness we seek. We are called to be happy with who we are and with what we have.

We can "exult" in the gifts of creation and in our relationship with God. This doesn't mean that we won't be disappointed, that our health will always be perfect or that our friends and loved ones won't cause us trouble. We are faced with the reality of death, too. Life is filled with things we enjoy very much and some things we find it hard to enjoy at all. Things go better though, when our basic stance before God is one of gratitude and satisfaction. We can know that God wants nothing but the best for us. When illness and tragedy strike, God is there and ready for us to pick up the pieces. We can see God as being just as upset as we are. God is with us every step of the way.

In our first reading, we're called to exult. We can rejoice with Jerusalem. We can receive the comfort and nourishment God offers. We can rely on God as little children do. We can be grateful for all that we've received, and that God sent His Son who died and rose that we might have life, forgiveness and the courage to do every day the things that need to be done.

As we hear in our second reading, we can boast in the cross of Jesus. Through being marked with that cross, we can see more clearly the things that really matter in life. We can wear the world like a loose garment, knowing that things that matter most cannot be bought or clutched. We attain them when we let go and allow God to take us far beyond where we could take ourselves.

In our Gospel, Jesus sends out the seventy-two. He gives them advice about what to take with them and what to leave home. He encourages them and even tells them that it's good to leave when they are not received in a particular place. They are to keep on going though, despite adversity.

God sends us out as well. Some of us he sends as husbands or wives, as children or parents or grandparents. Some of us he sends as single people, as students and workers. Some of us he sends as priests, brothers and sisters. We are always the most fulfilled when we first listen to God's call and then follow it wherever it leads.

This week we can thank God for the call we feel in our own lives. We can spend some time determining whether we truly live as God's followers. We can ask ourselves the question, how would an outsider know that I am a person of faith? We can pray for those being called to live as priests, sisters and brothers too, and encourage those around us who God might be calling to those vocations. We can exult in God's goodness to ourselves and in the strength and courage God offers us today and every day. Have a good week!

Starożytni Rzymianie mówili: „Jeżeli chcesz pokoju przygotuj się do wojny”. Podobnie myślą również współczesni zdobywcy tego świata. Dzisiaj pokój przynoszą skrzydła samolotów, rakiety, czołgi i bomby. Natomiast Chrystus przypomina nam dziś wszystkim, że pokój nosi się w sercu. Czytamy w dzisiejszej Ewangelii o tym, jak Jezus wysłał swoich uczniów na głoszenie Radosnej Nowiny. Mają oni nieść światu orędzie pokoju, radosną nowinę o nowym życiu, o nowej społeczności w Królestwie Bożym. Ta zapowiedź nowego Bożego świata jest zawarta w jednym słowie: „**POKÓJ**”. Swoich uczniów pozdrawia Jezus słowami: „**Pokój Wam**” (J. 20,21). Apostołowie zanoszą Chrystusowy pokój do wszystkich domów: „**Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim...**” (Łk. 10,5-6).

Pokój jest tym, co daje Bóg. Nie w każdym jednak sercu kwitnie pokój. Największy prorok Starego Testamentu napisał: „**Bezbożni są jak morze wzburzone, którego fale rzucają mul i błoto. Nie ma pokoju—mówi Bóg mój—dla bezbożnych**” (Iz. 57, 20-21). W przewrotnym sercu i w przewrotnym świecie nie może być pokoju. Nie ma pokoju dla bezbożnych. Nie ma pokoju dla świata bez Boga. Dzisiejszemu społeczeństwu potrzebni są sędziowie, policja, więzienia i szubiennice—gdyż trawi je niepokój, który wypływa z występnego ludzkiego serca. Potrzebne są potężne kodeksy praw, aby utrzymać na wodzy oszalałe ludzkie stado, które uparcie odrzuca Boga i Jego pokój.

Wojna i niepokój rodzą się najpierw w ludzkim sercu, a potem dopiero przenoszą się na społeczeństwo. „**Nie byłoby wojen na polach bitew, gdyby nie było wojen w sercach ludzi**” (F. Sheen). Wojna serc przeradza się w wojnę światową.

Bóg jest pokojem, grzech zaś jest niepokojem i zamacaniem pokoju. Co wybieramy—to mamy! Ludzie zbyt często wybierają grzech, dlatego przeżywają niepokój, rozłamy i wojny. Tę właśnie myśl pragnie nam przedstawić dzisiejsza Ewangelia w celu głębszego przemyślenia, co chcemy w życiu wybierać: wojnę, czy pokój?

—ks. Idzi—



FOURTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME (4)

- 7:30 — +David Gray (Pay Sherry)
- 9:00 — +Erminia & Salvatore DeSimone (Michael)
+Luigi Putaro (Delia Greco and Maria Catuscelli)
+Nicholas Alleva, Jr. (Friends & Family)
- 10:30— O zdrowie i bł. Boże dla Pawła Dziura (Żona i Córka)
O zdrowie, Boże bł. w dniu urodzin dla Joanny
Więckowskiej (Mama)

O radość w wieczności dla:

- +Victor Burzyński (Rodzice)
- +Zofia i Jan Pietraszek
- +Stanisława Skwarek 8-ma rocz. śmierci (Syn z rodz.)
- +Anna Cybulska (Córka z rodziną)
- +Tadeusz Stanisław Chudzik
- +Eugeniusz Zalewski
- +Krystyna Marcinkiewicz (Mąż z rodziną)
- +Maria Niewiarowska (Henryka i Anna Niewiaroska)
- +Aniela Knap (Córka z rodziną)
- 12:15— Eugene Emil & Helen Warta—50th Wedding Anniv.
+Joseph Chyba (Larry & Family)
- 6:00 — O łaskę zdrowia i Boże bł. dla Andrzeja Plizga i jego rodziny

MONDAY (5) Weekday

- 6:30 — +Sr. Vitalis Koester (St. Priscilla Parishioners)
- 8:00 — +Anna Zagajewska (Friends)

TUESDAY (6) Weekday

- 6:30 — +Lorraine Ackermann (Daughter)
- 8:00 — +Ewa & Stanisław Cnota (Family)

WEDNESDAY (7) Weekday

- 6:30 — +Sr. Vitalis Koester (St. Priscilla Parishioners)
- 8:00 — +Fred Plambeck (Rosalie McGlynn)
- 8:30 — +Henryk Derewońko 12-ta rocz. śmierci (Syn z rodz.)

THURSDAY (8) Weekday

- 6:30 — +Ruth & Barney Delano (Son Bill)
- 8:00 — +Sr. Vitalis Koester (Rosalie McGlynn)

FRIDAY (9) Weekday

- 6:30 — +Lorraine Ackermann (Daughter)
- 8:00 — +Rev. Lechosław Szymanek

SATURDAY (10) Weekday

- 8:00 — +Annunciato Greco (Philomena Greco)
- 8:30 — +Marianna Snopko rocz. śmierci (Synowa)
- 4:00 — +Victor A. Procaccio (Mother & Dad)
+Charles Heck (Wife Dorothy & Family)
+Ted Wolfe (Daughter)
+Casimira M. Kmiec
+Thomas & Sophie Szymczak (Family)

FIFTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME (11)

- 7:30 —
- 9:00 — In Thanksgiving (Evelyn Cademartrie)
+Joseph & Elizabeth Randar (Cromley Family)
+Domenica Bambina Gallo (DiCristofano Family)
- 10:30— O łaskę zdrowia i potrz. łaski dla Pawła Dziura
(Żona i Córka)

O radość w wieczności dla:

- +Tadeusz Stanisław Chudzik
- +Michał Naumczyk w rocz. śmierci
- +Franciszka Bielewicz
- +Jan Boufał w II-gą rocz. śmierci
- +Władysław Boufał
- +Rozalia Wolf II-ga rocz. śmierci
- +Krystyna Marcinkiewicz (Mąż z rodziną)
- 12:15— Eugene Emil & Helen Warta—50th Wedding Anniv.
- 6:00 — O Boże bł. i łaskę zdrowia dla Andrzeja Plizga i rodziny

Pastor Al



"I'm sorry you can't fall asleep tonight, but NO... I won't repeat that homily that put you to sleep last Sunday."

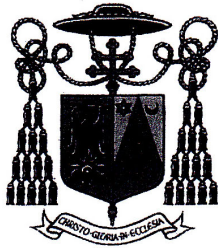
Our Weekly Offering

June 20, 2010	
Currency	\$ 4,451.00
Checks	\$ 2,286.00
Loose Coin	\$ 8.75
Total	\$ 6,745.75
Weekly Goal	\$ 10,000.00
Budget Year to Date	\$500,000.00
Collections Year to Date	\$363,407.42
Under Budget	\$<136,592.58>
Thank you for your generosity and support of our Parish.	

Rest in Peace

Phyllis Scully

ARCHDIOCESE OF CHICAGO



June 25, 2010

OFFICE OF THE ARCHBISHOP

Rev. Idzi Stacherczak
St. Priscilla
6949 West Addison Street
Chicago, Illinois 60634-3705

Dear Father Stacherczak,

As we approach the midpoint of the 2010 Annual Catholic Appeal campaign, I am happy to report that the generous people of the Archdiocese of Chicago have pledged \$15,200,000 – and \$11,000,000 has already been received. The credit for this achievement goes most directly to our pastors, who inspired their parishioners to contribute to the Appeal. Thank you.

Since St. Priscilla was selected for debt reduction status in the 2010 Annual Catholic Appeal, the funds your parish raises will be used to reduce the parish debt at the Archdiocesan Bank. In addition, the Archdiocese will match, dollar for dollar, all funds raised and apply that distribution to your debt as well. This distribution is the first installment for the 2010 Appeal. The second installment will be made in mid-October, and the final installment will be applied at the end of the 2010 Annual Catholic Appeal.

I deeply appreciate your efforts and all you do for the people of St. Priscilla. I am pleased to advise you that \$64,200.00 has been applied to your account and you will see this reduction reflected in your statement from the Archdiocesan Bank.

I am grateful for your life and ministry as a priest of the Archdiocese of Chicago and I am proud to be your bishop. You and those whom God has called you to serve are in my prayers; please remember me in yours.

Fraternally yours in Christ,

Francis Cardinal George

Francis Cardinal George, O.M.I.
Archbishop of Chicago

LITURGICAL SCHEDULE FOR SATURDAY AND SUNDAY July 10th & July 11th

MINISTER(S)	SATURDAY 4:00 P.M.	SUNDAY 7:30 A.M.	SUNDAY 9:00 A.M.	SUNDAY 10:30 A.M.	SUNDAY 12:15 P.M.	SUNDAY 6:00 P.M.
LECTOR	Elzbieta Molek	Dominika Ziobro	Magdalena Mastalerz	Dominika Ziobro	Ewa Lech	Piotr Grocholski
COMMENTATOR				Joanna Koziar		Jolanta Grocholska
EUCCHARISTIC MINISTERS	As scheduled	As scheduled	As scheduled	Stanisław Słonina Krystyna Cioch	As scheduled	Stanisław Ryczek Ryszard Janusiak

Parking Lot Improvements



Last year, for the protection of parishioners walking through our parking lot, moveable gates were installed at the brick garage and near the former convent building and parking blocks were installed along the alley's edge to prevent vehicles from speeding through our parking lot to and from Addison Street. It was hoped that these measures would prevent the dangerous (and illegal) egress from one street to another. The gates have worked fine, but the parking bricks, on the most part,

were destroyed by motorists in large vehicles who disregarded these measures by driving right over them. Last fall, I was horrified by a motorist who came through the lot from Addison at such a high rate of speed that the vehicle went airborne over the bricks and into a neighbor's garage.



To permanently remedy this problem so that such serious and careless accidents won't happen again, a fence which matches the gates has been installed along our alley property line. Having consulted a survey of our parish property, it was interesting to see how odd our property lines actually are. *(The southwest corner of our parish property is actually in the middle of the intersection of Sayre & Cornelia!)* To give neighbors easier access to garages, the fence is moved back seven feet from our actual property line, giving an alley as wide, or wider than standard city alleys.



These precautions were not taken to offend or inconvenience anyone, but, rather for the safety of pedestrians in our parking lot. Since the lot is closed off to speeding cross traffic, on weekday evenings, I have seen parents with their children on tricycles and in strollers in the parking lot simply playing and visiting the outdoor shrine of Our Lady in safety. To know that I have done everything possible to keep you and all of our parishioners safe on our parish grounds, it is all worth while. From youngest to the oldest, if anyone would ever be hurt or killed, I would never have been able to live with myself. I am sure that those of you who are drivers, despite a possible little inconvenience, feel the same.



May God bless you for your kindness and understanding!

Father Idzi

Independence Day

This year, Independence Day falls on a Sunday. Unfortunately, according to Church guidelines, the focus of the liturgy, with the exception of a couple patriotic hymns or a prayer for our country, must be that of the 14th Sunday in Ordinary Time. I would, however, like to take this opportunity to share a few reflections on this important commemoration.

For most of us, Independence Day calls to mind that iconic painting of the Continental Congress gathered to sign the Declaration of Independence in 1776, but that was just the beginning. Signing a document did not give freedom. It was a bloody, hard-fought War of Independence which raged on until 1783 against the mightiest military power on earth until England surrendered and the Constitution was adopted in 1788.

It was a time of great enlightenment when great thinkers like Washington, Jefferson, Adams and Franklin joined others of like minds throughout Europe who saw the dignity of the individual and the horror of the tyranny of a royal ruling class which oppressed individuals with laws and taxation without consent of the people. Contrary to popular belief, at the time of the Declaration of Independence, only about a third of the American colonists favored breaking away from tyranny. The other two thirds were content to be oppressed. In them there was a “go along, get along” attitude. As the war raged on, however, the concept of “freedom of the individual” spread quickly and widely. With the financial help of France and the bravery of people like General Kazimierz Pułaski (who gave his life for the U.S.) and General Tadeusz Kościuszko, with an army of farmers and shopkeepers, General Washington was able to weave together an army which would shatter the status quo and break the chains of tyranny, paving the way for the first great experiment in democracy which the world had ever seen: the United States of America! So unique was the U.S. Constitution, that Kościuszko brought it back to his native Poland to be used as a framework for the second democratic constitution on earth, adopted in Poland on May 3, 1791. The “American Experiment” was truly a cooperative effort of brave people of vision and faith who believed in the dignity of the individual over the state.

Certainly, as Americans, the 4th of July is a time for family, friends, barbeques and fireworks, but it is only fitting to give honor to those who had the vision of freedom and the bravery to achieve it. Take a few moments to thank our Creator who our Founders acknowledged as the fountain of all freedom. When you see skyrocket bursts in the night sky over our neighborhood, know that they call to mind the words of our National Anthem. The words, “...and the rockets’ red glare, the bombs bursting in air, gave proof through the night that our flag was still there...” were written by Francis Scott Key as he witnessed the bravery of American troops during the War of 1812.

We are the legacy of all of the brave people from 1776 to this very day who risked their lives, possessions and reputations all to ensure, as President Lincoln said at the battlefield turned military cemetery at Gettysburg, “...that government of the people, by the people, for the people, shall not perish from the earth.” It is our choice whether or not we will honor that legacy through our participation at the voting booth and our willingness to be fully informed about how our government works and what our elected leaders do and enact in our name. In a monarchy, the ruling class imposes its will on the people. In their wisdom, our Founders gave us the power to keep or reject elected leaders every two or four years. That is the beauty of our Representative Republic which gives us the power to change course to meet the will of “we the people”.

As President Kennedy said in 1963 at the Berlin Wall, “Freedom has many difficulties and democracy is not perfect. But we have never had to put a wall up to keep our people in.” For most of my life, I lived on the other side of that wall. I saw first-hand how a Communist/Socialist totalitarian government can crush the human spirit. I saw first-hand how an overreaching government can control every aspect of life and stifle any dissent. That is why one of the proudest moments of my life was in January of 2000. As we welcomed the new Millennium, I was in the first group in Chicago at the Kluczyński Federal Building to raise my hand and pledge my allegiance as a new citizen of the greatest and freest country the world has ever seen. On this Independence Day, as I hear the Star Spangled Banner, my eyes still fill with tears and my heart beats proudly because I am an American. It was President Reagan who said it best when he said that, as Americans, “We are indeed, and we are today, the last best hope of man on earth.”

Today and every day, May God Bless America!
Father Idzi